GŁOS POMORSKI

Nr. 102 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 15 mk.**

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji mies. **250** mk., kwart. **750** mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie **275** mk., kwartalnie **825** mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.**

Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 20119. Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Dla Wojew. Pomorskiego i Poznańskiego: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 25 mk., w dziale reklamowym na stronie I 3-łamowej przed tekstem 170, w śród tekstu 200, za tekstem 150, dla innych wojew. 50% nadwyżki, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 2 mk. niem., w dziale rekl. na stronie I 8-łam. przed tekstem 12 mk. niem., w śród tekstu 15 mk. niem., za tekstem 10 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przyjmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Grobiowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** piątek, dnia 28 go kwietnia 1922 | Telefon Nr. **50** i **51.**

Konferencja genueńska.

Konferencja Skirmunta z Rathenauem.

Genua. (PAT.) 25 bm. odbyła się w hotelu „Eden" dłuższa konferencja pomiędzy Skirmuntem a Rathenauem. Konferencja dotyczyła definitywnego wznowienia pertraktacji wynikających z traktatu wersalskiego, a dotyczących całego szeregu problemów gospodarczych. W kołach politycznych przywiązują do tej konferencji wielkie znaczenie i sądzą, że Niemcy ostatecznie zniosą wszelkie ograniczenia wywozu stosowane wobec Polski. Rokowania niemiecko-polskie miały być podjęte po defintywnem i formalnem przeprowadzeniu decyzji z dnia 20 października odnoszącej się G. Śląska, to znaczy mniej więcej w lipcu, nie później jednak jak w sierpniu br. W kołach polskich panuje przekonanie, iż należy oczekiwać ostatecznego uregulowania i porozumienia we wszystkich kwestjach, dotyczących stosunków polsko-niemieckich.

Z KOMISJI EKONOMICZNEJ.

Genua. (PAT.) Na środowem posiedzeniu komisji ekonomicznej omawiano artykuły od 41 do 45 przez rzeczoznawców londyńskich. Do Komitetu weszli przedstawiciel Francji, Niemiec, Włoch i P o l s k i. Z ramienia tej ostatniej pp.: wicemin. Strassburger i Kasperski.

LLOYD GEORDE JEDZIE DO LONDYNU.

Leafield. (PAT-Radio.) „Evening Standart" donosi, że Lloyd George w najbliższym czasie odjedzie do Londynu w celu uzyskania od parlamentu votum zaufania w sprawie stanowiska do delgacji angielskiej na konferencji genueńskiej.

AGITACJA NIEMIECKO-ROSYJSKA PRZECIW FRANCJI.

Genua. (AP.) Z dnia na dzień wzmaga się tu wszczęta przez Rosję i Niemców propaganda przeciwko Francji. W ostatnich dniach rozpuszczono pogłoskę, że delegacja francuska otrzymała z Paryża rozkaz, aby za wszelką cenę uniemożliwić dalsze obrady i doprowadzić do rozbicia konferencji. Nie można zaprzeczyć, że obmyślony przez Niemców i bolszewików manewr wywołał wśród delgatów innych państw różne dysonanse i że Francja mogłaby z czasem stanąć nieco odosobniona. Coraz częściej słyszy się głosy, że z powodu postaw idących razem Niemców i bolszewików konferencja staje się nietylko iluzoryczną, lecz wrecz niebezpieczna dla pokoju europejskiego.

Manifest przeciw wojnie ... nowe zbrojenia.

R z y m. (PAT-Havas.) **Międzynarodowy kongres robotniczy ustalił brzmienie manifestu, głoszącego, że obowiązkiem wszystkich zorganizowanych robotników jest przeciwdziałać wszelkim próbom wywołania i wypowiedzenia wojny.**

P a r y ż. (PAT-Havas.) **Donoszą z Waszyngtonu, że minister wojny przedłożył odpowiedniej komisji senatu propozycję powiększenia na rok przyszły amerykańskich sił zbrojnych z 115 tysięcy na 150 tysięcy ludzi.**

Komisje komorniane w ustawie o ochronie lokatorów.

Warszawa. (PAT.) **Komisja prawnicza** przyjęła art. 3-ci noweli do projektu ustawy o **ochronie lokatorów.** Artykuł ten przewiduje, że przewodniczących komisji komornianych wyznacza prezes odnośnego sądu okręgowego z pośród sędziów czynnych lub osób z wykształceniem prawniczem. Na posiedzeniach komisji komornianych muszą być obecni przedstawiciele lokatorów i właściciele nieruchomości w równej liczbie. Następnie przyjęto punkt określający dyrektywy komisji komornianych przy ustaleniu mnożników komornianych na okres półroczny. Najważniejszy ustęp tego artykułu brzmi: Mnożnik winien być tak ustalony, aby stawki komorniane były zgodne z miejscowemi warunkami gospodarczemi, aby komorne mogło pokryyć koszty administracyjne, utrzymanie domów, świadczeń dodatkowych, niezbędnej naprawy, premji ubezpieczeniowych, podatków i opłat za wyjątkiem jednorazowej daniny oraz podatków osobistych obciążających wierzycieli nieruchomości, postawiając pewną godziwą nadwyżkę.

Z ostatniej chwili.

Finlandja a traktat warszawski.

Helsingfors. (A. P.) Wobec zbliżającego się terminu wyborów do parlamentu rozpoczęła się gwałtowna walka między partjami lewicowemi a partjami prawicy. Partje opozycyjne wyzyskują każde wydarzenie polityczne i zaatakowały rząd z powodu **traktatu warazawakiego**, zawartego podczas konferencji z państwami bałtyckiemi. Z powodu traktatu tego chcą socjaliści przeprowadzić dymisję ministra spraw zagranicznych Holstiego. Cała lewica domaga się, ażeby prezes ministrów ustąpił jeszcze przed zakończeniem rokowań w Genui.

Propaganda komunistyczna na zachodzie.

Moskwa (PAT. Telegr. Comp.). Komitet wykonawczy trzeciej międzynarodówki przesał 250 tysięcy rubli w złocie na poparcie stronnictw komunistycznych we Francji, Anglji i Włoszech.

Wrzenie w Chinach.

Władywostok (A. P.). Rząd Mongolji północnej proklamował niezawisłość Mongolji i zawarł z rządem bolszewickim umowę, w której rząd sowiecki obowiązuje się przyjść Mongolji z pomocą, na wypadek, gdyby Chiny miały Mongolję zaatakować, nie uznając jej niezawisłości.

Memorjał N. R. L. górnego Śląska do Komisji międzysojuszniczej.

Katowice. (PAT.) Na posiedzeniu Naczelnej Rady Ludowej postanowiono wysłać do komisji międzysojuszniczej w Opolu delegację w celu przedłożenia memorjału w sprawie zamordowania śp. Dr. Styczyńskiego oraz ciągłych gwałtów, których po drugiej stronie przyszłej granicy dopuszczają się na Polakach tajne niemieckie organizacje wojskowe. Uchwalono też zwrócić się do P. K. S. oraz do zawodowych związków robotniczych z prośbą o wyznaczenie po jednym delegacie, którzyby z kilku członkami Naczelnej Rady Ludowej udali się w delegacji do Opola.

W sobotę, dnia 22 bm. przedłożono komisji międzysojuszniczej wspominany memorjał, we wtorek zaś 25 bież. mies. delegacja została przyjęta na audjencji przez generała Le Ronda jakoteż przez wysokich komisarzy Wielkiej Brytanji i Włoch. Memorjał wylicza długi szereg zbrodni i zwraca szczególną uwagę komisji na zamordowanie śp. Dr. Styczyńskiego, którego zamordowano najwidoczniej w tym celu, aby Polaków sprowokować do odwetu i wywołać w ten sposób rozruchy. Knowania i intrygi niemieckie nie ograniczają się jednak do niemieckiej części G. Śląska, bo w części polskiej zjawiają się coraz liczniej agitatorowie. Gdyby obecne położenie nie miało ulec zmianie, wówczas przywódcy polscy nie mogliby wziąć na siebie moralnej odpowiedzialności za następstwa.

Generał Le Rond odpowiedział delegacji polskiej, że władze międzysojusznicze dołożą wszelkich starań, aby a żdo chwili przejęcia władzy przez Polskę względnie Niemcy panował na G. Śląsku spokój, ład i porządek.

Śmieszne uniewinnianie się Niemców.

K a t o w i c e (AW). Dwa niemieckie dzienniki „Schlesische Volks Zeitung" i „Oberschlesische Zeitung" usiłują wmówić w publiczność, jakoby mordu na osobie dr. Styczyńskiego dokonali Polacy, a nie Niemcy.

Dalsze morderstwa.

K a t o w i c e (AW). Według zapewnień gazet śląskich w najkrótszym czasie Niemcy mają dokonać nowej serji zamachów na wybitnych Polaków.

Położenie Polaków na G. Śląsku pogarsza się z dniem każdym. Mordowanie Polaków odbywa się prawie codziennie i w coraz okrutniejszy sposób. Oprócz napadów na ks. Madeję bojówki niemieckie dokonały w niedzielę 2 ohydnych zbrodni na obywatelach polskich w Bytomiu. Mianowicie zamordowały urzędnika policji plebiscytowej p. N o w a k a, zaś urzędnikowi „Grenzzeitung" p. K l i m a s o w i wypalono oczy kwasem siarczanym.

Przed nową sesją Ligi Narodów.

Warszawa. (PAT.) Przybył tu z Genewy prof. Aszkenazy, delegat rządu polskiego w Lidze Narodów, celem porozumienia się z rządem w sprawach, które będą tematem obrad nadchodzącej sesji Rady Ligi Narodów, w szczególności chodzi tu o sprawę Gdańska.

Szef kontroli generalnej.

Warszawa. (PAT.) Naczelnik Państwa zamianował dra Jana Weygerta szefem kontroli generalnej w Ministerstwie Spraw Wojskowych.

Zwrot materjału kolejowego Polsce przez Niemcy.

Warszawa. (PAT.) Z Mninisterstwa kolei żelaznych komunikują: Dokonywany przez mieszaną komisję polsko-niemiecką formalny odbiór od Niemiec wagonów towarowych, przyznanych Polsce przez komisję majora Kanaka na podstawie artykułu 371 traktatu wersalskiego, posunął się o tyle, iż materjał nadający się do odbioru już prawie całkowicie wyczerpano. Brakujące wagony będą nadsyłane do Polski z Niemiec osobnemi pociągami.

Giełdy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28. IV. (AW.) Dolary 3930—3950, franki belg. 366½—367½, funty ang. 17550, mk. niem. 14,35; **dewizy:** Berlin 14,10—14,35, Gdańsk 14,25—14,37 i pół, Londyn 17300 do 17650, Nowy Jork 3960—3940, Paryż 365 i pół—369, Praga 77, Szwajcarja 780—770, Wiedeń 52—53.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Poznań, 28 kwietnia. (AW.) **Marka niem.** 14,30—14,22. Obrotów dokonano 1 milj. 350 tys.

Bank Kwilecki—Potocki 250, Polski Bank Handlowy 355—360. Pozn. Bank Ziemian IV 245—250, Browar Krotoszyński 580, Cegielski 230, VIII 195, Centr. Roln. 220—230, Centr. Skór 265—280, Hartwig Kantorowicz 650, Hurt. Drogeryjna 150, Hurtownia Skór II. 240, Lubań 2550, Roman May 600—610, Patrja 590, Pom. Spółka Drzewna IV 780, V. 740—750, Wagon Ostrowo 230, Wytwornia Chemiczna I—II 240, III. 200—205.

Notowania nieoficjalne: Bank Poznański 155, Bank Przemysł. 245, Herzfeld & Victorius 500—505, Pneumatic 175, Precyzja 140.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 26. 4. (PAT.) **Kursy dewiz:** funty szterling 1236,25—1238,75, guldeny holenderskie 10614,35—10635,65, **marka polska 7,08 i pół—7,11 i pół,** wypłata na Warszawę 7,03 i pół—7,06 i pół, wypłata na Poznań 7,02 i pół—7,05 i pół. W Berlinie notowano markę polską 6,85.

Gdańsk, 26. 4. (PAT.) **Giełda zbożowo-towarowa: Żyto** 380—400, pszenica 640—650, jęczmień 430—440, owies 430—40, łubin 180—190

O miłości Ojczyzny

wygłosił — jak pisaliśmy onegdaj — wiceprezes III okręgu Sokoła, sędzia **Radłowski** następujący referat:

W dobie przełomu, gdy trzasły wżarte w karki nasze kleszcze wrogów i pękły ogniwa stuletnich kajdan, a z łun bitewnych pożarów, z krwawego pokosu śmierci dźwiga się cudowny gmach wolnej Polski, należy prowadzić pracę nad pogłębieniem narodowego uświadomienia wszystkich warstw naszego społeczeństwa zatrutych jadem narzuconej obcej szkoły. Od właściwego odczucia i zrozumienia, czem była i jest Ojczyzna nasza, od szczerej i niekłamanej miłości jej — co jedynie może złote owoce naszej pracy zapewnić—zależeć będzie siła i moc piękno swoisto i wewnętrzny urok wznoszonej świątyni wolności.

Miłość szczera i niekłamana Ojczyzny naszej, zapewnić ma nam owoce naszych wspólnych trudów — naszych wszelkich zamierzeń — i uchronić nas od wszelkich nieszczęść—w Ojczyźnie naszej, a w szczególności od Jej utraty a w ślad za tem niewoli — bólu duchowego i tęsknoty, jaka się z tem łączy. W jak niepohamowanej sile ból ten i tęsknota występuje, mamy najlepszy przykład w słowach wieszcza naszego **Adama Mickiewicza, który w I księdze Pana Tadeusza powiada:**

„.... Ojczyzno moja, ty jesteś jak zdrowie!
Ile Cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,
Kto Cię stracił. Dziś w całej ozdobie
Widzę Cię, opisuję, bo tęsknię po Tobie“.

Przedmiotem miłości tej — to ziemia — Macierz nasza — spadek, świętość, po pradziadach przekazana — jej piękność i nieprzebrane skarby — i naród nasz cały.

Tej ziemi naszej nie wolno nam stracić ani przemarnować — bo patrzą na nas — potomków swoich — ci, którzy nam ją zostawili w spuściźnie z rozkazem tak ją całem sercem kochać, tak ją czcić i jej strzec, aby na nich, jako przodków, hańby nie sprowadzić. Oni bowiem wszyscy, a więc i pradziad powstaniec, co w Świętokrzyskich Górach obozowe rozpalał ogniska, — lub jego ojciec bezręki po ostrołęckiej bitwie, i stary kosynier racławicki, nietylko czcili tę ziemię, nietylko potem ją okrapiali, lecz oni zlewali ją krwią swoją, bo bronili jej od obcych. Spłynęła zatem ona krwią męczenników narodu.

Na tem nie koniec. W tej ziemi nie tylko krew ojców naszych, — w niej leży ich myśl, ich trud, ich znój — w niej złożone są ich wiara, ich nadzieja, ich miłość.

A gdzież nasi przodkowie tysiąc lat na ziemi naszej zamieszkali się podzieli po latach trudu i mordu? Wszyscy są w tej naszej ziemi i dlatego właśnie ojczystą się nazywa. Legł w niej stary powstaniec w przydrożnej mogile, w proch się rozsypał wojak bez ręki ostrołęcki — w innym zakątku kraju kosynier racławicki — w proch się rozsypali ci, co słyszeli radośnie bijące dzwony w wiosenny dzień Trzeciego Maja, co batorowe hasła nieśli pod Połock i Wieliż, ci co płakali u trumny ostatniej Jagiellonki, „honorem zamykającej domu swego dzieje“. I zygmuntowi ludzie i olbrachtowi rycerze i jagiellończykowi wojacy, wydający śmiały okrzyk Białego Orła u siwej fali Bałtyku, i ci z pod Grunwaldu i Płowiec. Ci wszyscy rozsypali się w proch w ziemi ojczystej. Tylu było pracowitych mężów—tyle było ich żon, tyle dziatwy, pąków przed rozkwitem ściętych! Tyle więc było prochów — że ta Macierz-ziemia — to już nie ziemia — to już tylko proch ojców naszych i gdy przypadamy do niej ustami, to przypadamy może do ręki dziada naszego — do czcigodnej spracowanej dłoni naszej pramatki. To już nie ziemia, więc — to relikwie nasze. — Stojąc na niej, stawajmy z zastanowieniem — patrząc na nią, patrzmy z szacunkiem — myśląc o niej, myślmy z miłością — żyjąc na niej, żyjmy tylko dla niej — bo nasze procby także w niej legną — i będzie im ona od zasług naszych zależnie ciężką lub lekką.

Ta ziemia-Macierz nasza droga — ta najukochańsza bogata, dostojna karmicielka nasza — jak gorąco i całą duszą winna być przez nas kochana! Ku słońcu wyciągnęła swe zagony, a na zagonach szumią kłosy pełne bursztynowego ziarna. Upajająca woń idzie od kwietnych łąk, tajemniczy szum od ciemnych borów sosnowych. Wzrok cieszy różnobarwność pól i łąk, dźwięk pieśni ptaszej upaja słuch — dźwięk kościelnych dzwonów — szept wiatru grającego na strunach wierzbowych witek, pieśń żniwna lub majowe „Serdeczna Matko“ u stóp krzyża na kraju wioski śpiewane.

Odurza woń kwitnących bzów — śnieżnych jaśminów. Słodki zapach lip naszych starych łagodzi balsamem duszę, gdy one „przesłodkiego wieją wonie cudu“.

Tych cudów szatę zewnętrzną pilnują jako straż nasze poważne dąbrowy — falangi złotych buków i grabów nieprzejrzane gromady brzóz srebrnych płaczących, goszczące pod stopami swojemi wszystkie skarby naturalne — stanowiące byt i podstawę materjalną naszą — a głaskane poważnemi falami naszej Wisły rzek królowej i wartkiem pluskiem Czarnego Dunajca, czy Prutu.

Do kogo to wszystko należy? — Kto nas tym rajem obdarzył — względnie z czyich rąk to otrzymane? Otóż należy ten raj obecnie do nas — dali nam go przodkowie nasi — a oddać go mamy naszym potomkom, a zatem do rodziny wielkiej wielomiljonowej, złożonej z tych, których prochy w raju tym spoczęły — a które dziś polska zielona pokryła murawa, z nas braci żyjących i tych braci i siostr, których najbliższe i dalsze przyniosą chwile.

Będąc więc wszyscy synami tej kochanej Ojczyzny, czy możemy ją kochać — w niezgodzie żyjąc między sobą? Czy możemy cofnąć swą miłość tym, których znaliśmy i kochaliśmy — dlatego tylko, że już zamknęli swe oczy, czy mamy poskąpić uczucia tym — co w tej chwili dopiero na świat przyszli lub przyjdą jeszcze dlatego tylko, że są maleńcy, bezradni, chociaż wyróść mogą na tęgich synów Ojczyzny — na rozumnych i zacnych naszych braci. Otóż nie — uczucia nasze winny ogarnąć miłością braterską wszystkich członków tej 20kilkumiljonowej rodziny. Uczucie to miłości ma być spotęgowane do najdalszych granic i wyżyn.

Mamy kochać jako brata swego i juhasa tatrzańskiego dumnego orła i potomka zbójnickiego, który wzrokiem swym wzbija się na skaliste turnie i z kozicą współzawodniczy w skokach — i brata serdecznego z nad Wisły, Nidy i Brdy czy u źródeł Pilicy, czy w puszczy kozienickiej albo bzurskiej mieszkającego, czy też brata kaszubskiego, co nad morze nasze wyciągnął łódź swoją, a wiatr bałtycki suszy mu rozciągnięte sieci itd.

Patrzmyż, jaką mamy rodzinę i jakie bogactwo!

Z tego wszystkiego najdowodniej wynika, — że każdy Polak bez wyjątku — a w szczególności my Sokoli, kochać musimy tę najdroższą Matkę Ojczyznę całą duszą i miłość tą zadokumentować szczerze i bez zastrzeżeń wytężoną pracą naszą na drogach — które są podstawą istotnej miłości Ojczyzny — a drogami temi — podniesienie fizycznej dzielności społeczeństwa polskiego, wyrobienie w nim karności, spójni, ofiarności, odpowiedzialności za swe czyny i poczucia obowiązku wobec Państwa.

Dziś w wolnej Ojczyźnie musi praca nasza szerokie zatoczyć kręgi we wszystkich jej zakątkach. Zarówno interes narodowy jak też nasza własna duma jako Sokołów powinny wykrzesać z dusz naszych taką moc, ażeby cudowi z prac sokolich dać początek życia, ażeby przyszłe nasze pokolenia powiedzieć mogły o nas: Ci to, którzy wyszli z domu niewoli, wychowywali sumiennie pokolenie żelazne duszą, ciałem — które budowało dalej dom wolnej Ojczyzny naszej — oto ci, którzy stawiali przed oczy młodego pokolenia siłą swego entuzjazmu i oddania jasne postacie tych, których duchy przed Narodem lecą, którzy budzili miłość Ojczyzny — co jest jak słońce świetne, którzy przykładem swym, swą pracą oddaną pouczali, jak należy budować fundamenty narodowej kultury, jak z imienia polskiego robić zarzewie trudu wielkiego i szlachetnego dążenia do wielkich dóbr ludzkości.

Tego ja całą duszą i sercem jako Sokół Sokolstwu życzę, z tem przeświadczeniem, że u każdego pracownika na niwie sokolej, który uzna rację treści i środków pracy naszej, zapłonie iskra wielkiego ukochania Ojczyzny, a wtedy spełni się marzenie nas wszystkich, że ujmiemy rozumnie w swe dłonie róg do szczęśliwego hejnału odrodzenia i Złotej Silnej Przyszłości najukochańszej naszej Ojczyzny, którego słowa brzmią:

„Dość już długo, dość już długo
Brzmiał na strunach wieszczów żal,
Czas uderzyć w strunę drugą,
W czynów stal!

Cziczerin chce sprowokować Polskę.

Rozdźwięki w Genui coraz częstsze. Zdawało się, że sprawa traktatu niemiecko-rosyjskiego już załagodzona. Tymczasem podczas obrad nad sprawą tą Lloyd George mimo całej rzekomej przyjaźni dla Francji zagroził w przemówieniach swoich kilkakrotnie, że — o ile Francja obstawać będzie przy swojem pojmowaniu sprawy co Lloyd George nazywa „dążeniem do rozbicia konferencji“ — to Anglja poszuka sobie innych przyjaciół w jakiejbądź części świata.

„Przyjaźne“ to wynurzenie swego szefa uzupełnił sir Edward Grigg, naczelnik kancelarji — czyli lord kanclerz Lloyd George'a, usiłując udowodnić w rozmowie z dziennikarzami, że nie Anglja lecz Francja może postępowaniem swem złamać jedność wśród sprzymierzonych. Było to skierowane przeciwko przemówieniu Poincare'go.

Do tego dochodzi zatarg nowy, wywołany przez delegację rosyjską.

Nota Cziczerina do Skirmunta.

Genua. (PAT.) Przewodniczący delegacji rosyjskiej Cziczerin, wystosował do ministra Skirmunta notę, w której mówi m. in.:

Pozostawiając zupełnie na uboczu kwestję, czy są uzasadnione lub nieuzasadnione względy, które skłoniły państwa, podpisane na pierwszej nocie, do żądania od Niemiec wstrzymania się od udziału podczas konferencji w badaniu spraw, tyczących się Rosji, uważam, że te same względy powinny zmusić również Polskę do wstrzymania się od udziału w badaniu powyższych spraw, gdyż traktat, zawarty pomiędzy Rosją a Polską 18 marca 1921 r. w Rydze, załatwia wszystkie sprawy, obchodzące oba państwa, w formie znacznie konkretniejszej i bardziej definitywnej, aniżeli to czyni traktat, zawarty 16 kwietnia rb. w Rapallo pomiędzy Niemcami a Rosją.

Jednocześnie nie mogę nie zauważyć, że państwo, które uznało „de iure“ i bez zastrzeżeń rząd sowiecki zmierza do pozbawienia tego rządu prawa zawierania traktatów z innemi państwami. W kroku tym rząd mój zmuszony jest widzieć naruszenie suwerennych praw Rosji, a przez to grube pogwałcenie po pierwsze traktatu pokoju, zawartego w Rydze 18. III. 1921 r., po drugie, w większej jeszcze mierze pogwałcenie układu, podpisanego w Rydze 30 marca 1922 r. pomiędzy Rosją, Polską, Estonją i Łotwą.

Wreszcie okoliczność, że państwa, które podpisały odpowiedź na notę niemiecką, a z pośród których jedynie Polska nie zależy ani do Dużej, ani do Małej Ententy, zastrzegają dla swych rządów prawo nieuznania pewnych artykułów traktatu rosyjsko-niemieckiego, stwarza niesłychany precedens, na którego mocy każde państwo mogłoby się uważać za uprawnione do unieważnienia traktatu, zawartego pomiędzy dwoma innemi państwami.

Odpowiedź Skirmunta na notę Cziczerina.

Genua. (PAT.) W odpowiedzi na notę Cziczerina delegacja polska przesłała na ręce przewodniczącego delegacji rosyjskiej notę, którą podajemy w streszczeniu:

Donosząc o otrzymaniu Pańskiego pisma, zmuszony jestem **zastrzedz się kategorycznie przeciw mieszaniu się rządu rosyjskiego do stosunków pomiędzy Polską, a każdem innem państwem.** Pragnąc zaś mieć jedynie na uwadze utrzymanie normalnych stosunków pomiędzy Polską a Rosią, udzielam Panu następującej odpowiedzi:

Głównym celem konferencji jest odbudowa ekonomiczna Europy środkowej i wschodniej, a przedewszystkiem Rosji. Wznowienie regularnych stosunków między tym krajem, a państwami reprezentowanemi na konferencji genueńskiej, które nie uznały rządu sowieckiego, jakkolwiek stanowi poważny przedmiot badań konferencji, może być jednak uważany jedynie jako środek do osiągnięcia wyżej wspomnianego celu. Daje się z łatwością wytłumaczyć udział Polski w pracach konferencji dotyczących sprawy rosyjskiej, udział, który w zupełności daje się pogodzić z obowiązaniami umownemi istniejącemi pomiędzy Polską a Rosją na mocy traktatu ryskiego. Wydaje mi się rzeczą niewątpliwą, iż przyłączenie się Polski do not, wystosowanych do Niemiec, w żadnym razie nie może być interpretowane jako zamach na prawa suwerenne Rosji. **Zarzut pogwałcenia traktatu ryskiego jest pozbawiony wszelkiego uzasadnienia,** ponieważ to przyłączenie się jest jedynie wyrazem udziału Polski we wspólnej zbiorowej akcji, mającej na celu ochronę kontraktowej grupy państw, do której Polska należy w odniesieniu do trzeciego. W tej sprawie Rosja nie jest powołana do wypowiadania swojej opinji.

Co się tyczy protokułu zamknięcia zjazdu delegatów rządów Estonji, Łotwy, Polski i Rosji sowieckiej, to sam tytuł tego dokumentu może wystarczyć do obalenia tej nieścisłej definicji, którą Pan do niego stosuje, impotując mu formę układu i znaczenie zobowiązania.

Co się tyczy twierdzenia Pańskiego, dającego do zrozumienia, że postawa zajęta przez państwa podpisane na notach z dnia 18 i 23 kwietnia rb., a w szczególności przez Polskę, stwarza precedens, który Pan nazywa niesłychanym, to zwracam uwagę na to, że wystąpienie, do którego przyłączył się rząd polski, bynajmniej nie odnosi się do Rosji. Podobnie jak inne państwa, również i Polska ograniczyła się do poruszenia sprawy tego traktatu jedynie z punktu widzenia jego stosunku do konferencji genueńskiej.

Podniesiona na końcu Pańskiego pisma okoliczność, iż traktatów zawartych przez rząd rosyjski nie można w jego oczach uzależnieć od ich uznania lub nieuznania przez trzecie państwa, w niczem nie ogranicza swobody tych państw uznania lub nieuznania tych traktatów.

Nie wątpię, że dojrzy Pan z mej strony troskę o przestrzeganie linji pokojowego postępowania i pojednania, którem jest natchniony rząd polski, pragnąc uchylenia wszelkiego nieporozumienia, któreby mogło choć by na jedną chwilę odwrócić uwagę powszechną od dzieła ekonomicznej odbudowy Europy, w którym to akcie odbudowa Rosji zajmuje tak ważne miejsce.

Z Górnego Śląska.

WYDALENIE 11 NIEMCÓW Z G. ŚLĄSKA.

Katowice. (PAT.) „Oberschl. Kurier“ donosi z Opola: Komisja Międzysojusznicza wydaliła 11 osób pochodzenia niemieckiego z G. Śląska z powodu ostatnich zajść w Gliwicach.

Wywożenie chemikalji do Niemiec.

Katowice (AW). Dowiadujemy się z pewnego źródła, że agenci niemieccy wykradają płyty cynkowe i chemikalja, niezbędne w przemyśle cynkowym, i wywożą je do Niemiec. Policja niemiecka na G. Śląsku otrzymała instrukcje, by tej robocie nie przeszkadzać.

O wygotowanie spisu urzędników polskich.

Katowice (AW). Komisja międzysojusznicza zażądała od Naczelnej Rady Ludowej spisu osób, przeznaczonych na urzędy w polskiej części G. Śląska. Chodzi tu o wprowadzenie osób na urzędy celem zaznajomienia ich ze sprawami administracji jeszcze przed wkroczeniem wojsk polskich. Jak widać, komisja międzysojusznicza pragnie, by objęcie G. Śląska przez Polaków odbyło się jak najprędzej.

Drugi dzień 3 Zjazdu Delegatów P. Z. K.

Obrady przedpołudniowe.

Pod przewodnictwem pierwszego marszałka p. Jabłońskiego z Grudziądza rozpoczęły się obrady już o godz. 8 rano na sali „Bazaru". Po krótkiem a serdecznem przemówieniu p. marszałka witali zjazd wicedyrektor kolei państwowej p. Marciszewski z Gdańska i prezes Główn. Zarządu P. Z. K. p. Jachimiak z Warszawy. Mówcy ubolewali nad tem, iż z powodu ważnych spraw służbowych już wczoraj nie mogli brać udziału w obradach.

Wedle przyjętego porządku dzien. składał stary zarząd sprawozdanie administracyjne i kasowe Zarządu Okręgowego za rok ubiegły, a rewizorzy kasy referowali o odbytej rewizji.

Ze sprawozdania wynikało, że Polski Związek kolejówców coraz to bardziej się rozwija. Świadczy to o tem, że ogół kolejarzy w był. zaborze pruskim zrozumiał, że li tylko mocna organizacja zawodowa, świadoma swoich praw i obowiązków, należycie bronić może ogółu kolejarzy. P. Z. K. liczy w okręgu gdańskim obecnie przeszło 7 000 członków. Jest uzasadniona nadzieja, że w roku przyszłym, wytężonej i umiejętnej pracy zarządu i wszystkich członków, związek przynajmniej jeszcze raz tyle członków uzyska. Ustępujący zarząd zapewniał, że przyszły rozwój organizacji w pierwszym rzędzie zależeć będzie od członków samych, i dla tego prosi, by poszczególne koła intensywniej niż dotąd pracowały. Przedewszystkiem trzeba regularnie i punktualnie składki uiszczać.

Obszerna dyskusja nad sprawozdaniem zarządu wykazała, iż wywody starego zarządu delegaci w zupełności podzielają. Zjazd udzielił ustępującemu zarządowi jednogłośnie pokwitowanie i dziękował za pracę przez powstanie z miejsc.

Przystąpiono do załatwienia ostatniego punktu porządku dziennego przedpołudniowych obrad, mianowicie do referatu komisji matki i do wyboru nowego zarządu.

Referent komisji matki p. Szews zaznajomił zjazd z uchwałą komisji, a po obszerniejszej dyskusji przystąpiono do wyboru zarządu, przyjmując proponowanych kandydatów prawie bez zmiany.

Do Zarządu Okręg. wybrani: pp. Sredzki, obecny skarbnik Główn. Zarządu jako prezes, Popławski, Gdańsk, zastępca prezesa; Rozmysłowicz, Gdańsk, sekretarz; Ziehms, skarbnik; jako członków zarządu pp. Sikora, Tczew, Jabłoński, Grudziądz, Kałamaja, Bydgoszcz, Wierzbowski, Toruń, Malinowski, Wejherowo, Górnikiewicz, Bydgoszcz, Szews, Koronowo, Gliniecki, Chojnice i Falkowski, Grudziądz; jako rewizorów kasy pp. Karpus, Tczew, Wytrążek, Laskowice i Tyszbein, Gdańsk.

Po składaniu życzeń nowo wybranemu zarządowi, który zapewniał, iż starać się będzie wszelkiemi siłami, by sprostać zadaniu swemu na korzyść związku i państwa, zarządził marszałek o godz. 2 jedno-godzinną przerwę obiadową.

Zjazd oświatowy miast.

(Koresp. własna).

W Warszawie odbywał się w tych dniach pierwszy Zjazd oświatowy Związku miast polskich. O przebiegu obrad Zjazdu donosi nam nasz korespondent:

Obrady zagaił prof. Stan. Kalinowski. Prezydjum Zjazdu wybrano w składzie następującym: prezydent m. Łodzi Reminowski (przewodniczący), Rymar z Krakowa (wice-przewodniczący), Szwajcer z Łodzi, Kultys z Poznania, Majewski ze Lwowa i Michalski z Kalisza (asesorowie), Jaronewiczowa z Warszawy i Mucha ze Śląska Cieszyńskiego (sekretarze).

Po przemówieniach powitalnych i po przyjęciu regulaminu obrad przystąpiono do referatu p. St. Kopcińskiego na temat: „Realizacja powszechnego obowiązkowe nauczania". Referent wykazał, że samorządy miejskie muszą **natychmiast rozpocząć prace nad wprowadzeniem powszechnego obowiązkowego nauczania,** nie oglądając się na **obejmującą cały kraj inicjatywę rządową.**

Pierwsza rzecza, do której bezzwłocznie muszą samorządy miejskie przystąpić, jest dokładny spis dzieci w wieku szkolnym, przygotowanie pomieszczeń i urządzeń szkolnych, oraz zdobycie odpowiednich kadrów nauczycielskich. Dla umożliwienia spełnienia ostatniego postulatu nieodzowną rzeczą jest podniesienie tak pod względem moralnym jak i materjalnym stanowiska nauczyciela.

Dalej mówca podkreśla, że koniecznem jest opracowanie zasadniczej ustawy o ustroju władz szkolnych.

Na zakończenie referent zaproponował:

1) wybrać specjalna delegację obecnego Zjazdu, któraby przedstawiła marszałkowi Sejmu, prezydentowi ministrów, min. oświecenia, min. skarbu konieczność podwyższenia poborów nauczycielskich;

2) wybrać komisję powszechnego nauczania przy Związku miast — składającą się z 5 osób w myśl referatu;

3) żądać od walnego Zjazdu Zw. miast uchwalenia takiej składki, aby umożliwiła ona urządzenie i funkcjonowanie przy biurze Związku miast referatu oświatowego i biura powszechnego nauczania;

4) poruczyć komisji oświatowej porozumienie się z organizacjami nauczycielskiemi w celu postawienia sprawy powszechnego nauczania na realnym gruncie.

Nad referatem wywiązała się szeroka dyskusja. Wszystkie przemówienia poza rozszerzeniem i uzupełnieniem tez referenta, potwierdziły je w zupełności. Mec. Łypacewicz zgłosił ponadto wniosek, by miasta, równocześnie z zaprowadzeniem powszechnego nauczania obowiązane były organizować na swój koszt dożywianie ubogiej, dziatwy szkolnej, zaopatrywać ją w książki, kajety, a także w odzież ciepłą i obuwie.

Posiedzenie popołudniowe rozpoczęto referatem p. **Nowickiego o ustroju szkolnictwa w miastach w związku z ogólnem prawodawstwem szkolnem.** Referent zgłosił rezolucję, w której Zjazd żąda wydania nowej ustawy o ustroju władz szkolnych i organów samorządu szkolnego, któraby uprawniała miasta, liczące ponad 20 000 mieszkańców, do tworzenia specjalnych organów pod nazwą „Wydział Kultury i Oświaty" Mniejsze miasta wchodziłyby w obręb powiatowych wydziałów kultury i oświaty

Wydziały kultury i oświaty zastąpią dotychczasowe Rady szkolne miejskie lub powiatowe oraz wydziały szkolne magistrackie.

Bardzo długa, chwilami aż rozwlekła, dyskusja obracała się dokoła dwu zagadnień: 1) stosunku samorządu terytorjalnego, oraz 2) stosunku rządu do samorządu w sprawach szkolnych. Co do punktu pierwszego wyłoniły się dwa poglądy: zwolenników niezależności samorządu szkolnego od samorządu terytorjalnego i niezależności tej przeciwników, dążących do zespolenia samorządu szkolnego z terytorjalnym.

W rezultacie uchwalono wnioski, będące kompromisem propozycji referenta, oraz głosów, które się w dyskusji podniosły. Przytaczamy uchwały najważniejsze:

1) Zjazd domaga się wydania nowej ustawy o ustroju władz szkoln. i organów samorządu szkolnego, według której szkolnictwo powszechne w miastach większych byłoby przekazane samorządom terytorjalnym pod kontrolą państwowych władz oświatowych. Samorządy te tworzą specjalne organa pod nazwą „wydział kultury i oświaty".

2) Wydziały kultury i oświaty zajmą miejsce dotychczasowych rad szkolnych miejskich, lub dozorów szkolnych z jednej strony i wydziałów szkolnych magistrackich z drugiej.

Przyjęto pozatem szereg dalszych rezolucji.

Drugi z kolei referat „**o sposobach pokrycia wydatków miejskich na zakładanie i utrzymanie szkół, oraz o budownictwie szkolnem w miastach**" wygłosił p. W. **Łypacewicz.** Na podstawie referatu p. Łypacewicza i po dyskusji, zjazd powziął uchwały następujące:

1) Wydatki bieżące na szkolnictwo powinny być z reguły pokrywane z normalnego budżetu i uważane za wydatki najniezbędniejsze;

2) Wydatki inwestycyjne na budowle szkolne, oświatowe i koszty urządzeń wewnętrznych, powinny być pokrywane bądź z ogólnego budżetu, bądź z pożyczek miejskich, a w razie braku tych źródeł, ze specjalnych pożyczek szkolnych.

Dalsze rezolucje tyczą się budownictwa szkolnego, oraz jego planowości i celowości.

Na posiedzeniu popołudniowem wygłosił p. Radwan referat p. t. „**Zadania samorządu miejskiego w dziedzinie oświaty pozaszkolnej**" Mówca nakreślił zakres pracy samorządu w tej dziedzinie. Mówił więc o organizowaniu systematycznego nauczania dorosłych i młodzieży pracującej, przyczem oświadczył się przeciw przymusowi nauczania, omawiał tworzenie bibljotek powszechnych i czytelni, udostępnianie masom koncertów, przedstawień teatralnych, muzeów, wystaw itd., wreszcie sprawę budowy domów oświatowych. Dalszy ciąg referatu skazywał sposoby organizacji tej pracy.

W długim szeregu przyjętych w tej kwestji wniosków, na uwagę zasługuje domaganie się uchwalenia przez sejm ustawy o organizacji oświaty pozaszkolnej. Zaprojektowano zwołanie przyszłego zjazdu do Bydgoszczy. Załatwienie tej sprawy przekazano komisji oświatowej Związku miast.

Dwudniowe obrady zjazdu przyniosą niewątpliwie korzyść sprawie powszechnej oświaty u nas, jeśli tylko zarządy miast zechcą w myśl ich wyników postępować.

Nauka, literatura i sztuka.

Wystawa okrężna grafiki polskiej.

Związek polskich artystów grafików podejmuje ciekawy i godny pochwały eksperyment. Mając zgrupowany z niemałym trudem zbiór około 200-u prac 35-u artystów grafików, podejmuje Związek, dzięki życzliwemu współdziałaniu departamentu sztuki, podróż okrężną po kraju z „wystawą współczesnej grafiki polskiej", w przekonaniu, że znajdzie ona życzliwe przyjęcie i żywe zainteresowanie we wszystkich większych środowiskach na prowincji, stojących dotychczas zdala od kultury plastycznej. Wystawa wyruszy z Warszawy dnia 4 maja i odwiedzi kolejno: Płock, Włocławek, Toruń, Bydgoszcz, Poznań, Kalisz i szereg innych miast, a na jej czele staje kilku artystów, którzy udzielać będą nietylko informacji fachowych zwiedzającym wystawę, lecz wygłaszać jednocześnie konferencje o współczesnej grafice polskiej i kulturze artystycznej w ogóle.

Przedstawiciele polscy do Padwy.

Na mającą się odbyć uroczystość sześćsetlecia uniwersytetu w Padwie wyjeżdżają z ramienia Polski prof. Alfred Halban (Lwów), Jan Kochanowski (Warszawa) i rektor Kazimierz Kostanecki (Kraków). (A. W)

Wystawa wiślana.

Zarząd Sp. „Polskie Wystawy Ruchome" nadesłały nam następujący komunikat:

Latem r. b. będzie po raz pierwszy u nas zorganizowana Wystawa Pływająca na Wiśle.

Flotyla statków urządzonych odpowiednio i wiozących ze sobą wystawę wyrobów szeregu najpoważniejszych firm krajowych, odpłynie dnia 27 maja (uroczyste otwarcie 25 maja) z Krakowa i przejdzie w okresie do dnia 15 sierpnia przez całą Wisłę, przystając po drodze w 35 punktach, po 2—3 dni w każdym.

Wystawa, oprócz właściwej wystawy, wiezie ze sobą restaurację, cukiernię, probiernię likierów, kinematograf, ubikacje dla odczytów i pogadanek, posiada pocztę, Oddział P. K. O., oddziały prywatnych banków.

Z góry przewidzieć można, że wśród odbiorców, którymi w przeważnej części będą rolnicy, Wystawa — **jako rzecz nowa — będzie musiała wzbudzić zainteresowanie, i że popyt na towary, eksponowane na Wystawie, będzie tem samem znaczny.**

Toteż przemysł nasz chętnie daje na wystawę, (która jednocześnie będzie targiem) eksponaty i towar.

Ogółem Sp. „Polskie Wystawy ruchome" dysponuje **przestrzenią około 1500 metrów,** z przestrzeni tej jednak **już blisko połowa jest zajętą.**

Zgłoszenia wystawców przyjmowane są jeszcze **do dnia 10 maja.**

Bliższe informacje oraz szczegółowe prospekty otrzymywać można w Zarządzie Sp. „Polskie Wystawy Ruchome" — codzień od 9—3 i od 5—7 Marszałkowska 63, 15—63.

U nas dzięki Bogu wszystko jest w porządku...

U nas, dzięki Bogu, wszystko jest w porządku:
Była dzielnica pruską zwiemy polską ziemię,
Czyniąc wrażenie, niby bito nas wciąż w ciemię,
W kwietniu śnieg u nas pada, w grudniu mamy gromy,
Najwięcej strat pieniężnych dają własne domy,
Mańkułami jesteśmy w wolności początku . . .
U nas, dzięki Bogu, wszystko jest w porządku!

*

U nas, dzięki Bogu, wszystko jest w porządku:
Nasza marka wciąż tyje, jak paskarski brzuszek,
Szukamy planu na słońcu, a na wierzbie gruszek,
Zgrywamy się w Sopocie, jak naiwne dziecię
(Zubożały skarb Niemiec trza ratować przecie!)
Choć potem wzdychamy cichutko gdzieś w kątku . . .
U nas, dzięki Bogu, wszystko jest w porządku!

*

U nas, dzięki Bogu, wszystko jest w porządku:
Moralność — pierwszej sorty, kabarety — liche . . .
Precz z pijaństwem! z alkoholem! — wznosimy kielichy,
Niszcząc wroga ludzkości w swem wnętrzu ofiarnem,
Pijemy na pohybel tyknięciem mocarnem,
Choć potem sporo mamy zaburzeń w żołądku . . .
U nas, dzięki Bogu, wszystko jest w porządku!

*

U nas, dzięki Bogu, wszystko jest w porządku:
Nam Liga Moralności, przykładem przyświeca,
Szimi do estetycznych ruchów nas podnieca,
Fox-Trottowi, Tustepom, Tangu hołdujemy,
(Barbarzyńskich mazurów już nie tańcujemy)
W dźwiękach murzyńskich bębnów dziś szukamy wątku..
U nas, dzięki Bogu, wszystko jest w porządku!

*

U nas, dzięki Bogu, wszystko jest w porządku:
„Nagość dusz" jest niewieścim dzisiaj ideałem,
Świecimy ludom w oczy jędrnem, zdrowem ciałem.
Fałszywych wstydów przesąd odrzuciwszy śmiało . . .
(Jeszcze by jeden listek odrzucić się dało . . .
Ten figowy . . . po djabła tkwi to niebożątko!),
U nas, dzięki Bogu, wszystko jest w porządku!

*

U nas, dzięki Bogu, wszystko jest w porządku:
Pannom rączki całujem, a mężatki . . . w usta,
Jest to wolność; braterstwo, wcale nie rozpusta,
W każdym domu dewiza staropolska skrzy się
Blaskiem wolnej miłości, a więc „Kochajmy się"!
Przed forum publiczności, a nie tam gdzieś w kątku . . .
U nas, dzięki Bogu, wszystko jest w porządku!

*

U nas, dzięki Bogu, wszystko jest w porządku:
Mickiewiczów, Słowackich dzisiaj nie czytamy . . .
Po co? — gdy „Nóż w brzuchu" dla lektury mamy,
Co rżnie prawdę, jak kokos, bebechy przewraca
I strzela w górę śliną, jak bengalska raca . . .
Sienkiewicza dziś czyta chyba niemowlątko . . .
U nas, dzięki Bogu, wszystko jest w porządku!

*

U nas, dzięki Bogu, wszystko jest w porządku:
Kino — zamiast teatru, zamiast piękna — kicze,
Zamiast tańców — prężenia, zamiast śpiewu — kwicze,
Zamiast poezji — szopka, za ubranie — listek,
Obyczajów czystości nie strzeże i chłystek . . .
Niema i w moim wierszu zdrowej myśli wątku . . .
U nas, dzięki Bogu, wszystko jest w porządku!

Korbet.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek; Zyty. Wschód słońca 5.38, zachód 8,18. Wschód księżyca 6.33, zachód 9.39.

Kalendarzyk historyczny.

28 kwietnia 1576. Książe Siedmiogrdzki, Stefan Batory wybrany królem Polskim, dzięki polityce szlachty, która nie chciała mieć na tronie arcyksięcia austrjackiego, kandydata magnatów wjeżdża do Krakowa. Dzielny ten król skłonił do pokoju Moskwę, pokonawszy ją w 3-letn. wojnie i zmusiwszy do korzystnego dla Polski układu, zawartego w Pskowie w r. 1582.

TEATR POMORSKI (Strzelnica):
Czwartek: „DZIEJE SALONU".
Piątek: „OBRONA CZĘSTOCHOWY".
Sobota: „LALKA", operetka-premjera.
Niedziela: „LALKA".

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

OFIARY:

Na cele konf. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo wpłacono w dalszym ciągu: p. Julja Recka mk. 100, urzędnicy Magistratu mk. 3000, jako część dochodu z ich maskarady; firma Marchlewski i Zawacki mk. 4000, N. N. mk. 1000, p. Ruciński mk. 200 przez Drukarnię Pomorską mk. 1000 i mk. 10 000, N. N. mk. 300, procent z fundacji Haake mk. 250, N. N. mk. 200, p. Czarlińska mk. 5000, N. N. mk. 180, Tow. Kolejarzy mk. 6000.

Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowanie. (—) Marja Ruchniewiczowa, przewodnicząca, (—) Helena Zambrzycka, skarbniczka.

—** **NASZE SPRAWY PARAFJALNE.** Dowiadujemy się że konferencje, które ks. prob. Dembek miał dniami ostatniemi w ministerjum spraw wojskowych w Warszawie celem powrotnego przejęcia na własność parafji kościoła św. Ducha przy ul. Klasztornej, miały przebieg pomyślny i jest nadzieja, iż kościół ten zostanie na nowo do parafji wcielony. Ks. proboszcz nie szczędził także zabiegów w celu poprawienia smutnego położenia wiernych, spowodowanego brakiem kościołów i informował w tym względzie prezydenta ministrów p. Ponikowskiego, który wywodów jego słuchał z wielkiem zainteresowaniem. Obecny podczas tych konferencji p. minister Wybicki, mając bardzo dokładnie nasze stosunki, popierał gorliwie usiłowania ks. proboszcza Dembka, a mianowicie co do uzyskania subwencji na budowę kościoła w Małem Tarpnie. Wynik wszystkich tych zabiegów ma być pomyślny.

W odbywających się w czasie tym dwudniowych obradach zjazdu delegatów oświatowych brał ks. proboszcz również udział.

—** **PROŚBA DO OBYWATELSTWA.** W dniu 3 maja odbędą się u nas w Grudziądzu zawody sportowe. Brak nam nagród. Jedynie „Drukarnia Pomorska" zaofiarowała nagrodę I w biegu grom. na przełaj. Prosimy Szan. Obywatelstwo, by od siebie ufundowało nagrody. Przyjmujemy wszelkie dary w przedmiotach i pieniądzach, które należy skierować do zast. prezesa K. W. F. p. dyr. Samolińskiego, Poz. Bank Ubezpieczeń, ul. 3 Maja, tel. 856.

Ofiarodawcom już naprzód dziękujemy sokolim: Czołem!
K. W. F.

—** **WIELKI KONCERT.** Jak się dowiadujemy, w pierwszym dniu przyszłego tygodnia odbędzie się na sali Teatru Pomorskiego wielki koncert pełnej orkiestry 64 p. p. z łaskawym współudziałem **p. Święcickiej (sopran)** i prof. Aleksandra Wielhorskiego (fortepian.)

Bilety można już nabywać w dziennej kasie Teatru Pomorskiego, w składzie cygar p. Książkównej przy ul. Długiej.

Bliższe szczegóły podamy w niedzielnym numerze „Głosu Pomorskiego."

—** **WYJAŚNIENIE** w sprawie płac oficerów W. P. W nr. 100 „Głosu" w odpowiedziach od Redakcji zamieściliśmy zestawienie płac oficerów: Wiersz 6 i następny tego zestawienia winien brzmieć: **Płace dotychczas otrzymywane przez oficerów wynosiły według najwyższego** (a nie: najnowszego, jak błędnie wydrukowano) **mnożnika** (np. warszawskiego) i t. d.

Z kół wojskowych otrzymujemy zestawienie płac oficerów obecnie obowiązujące w Grudziądzu (t. j. klasie II); przedstawia się ono w następujących cyfrach:

ppor. pobiera wraz z dod. drożyźn. mies.	25 480 mk.
por.	28 740 mk.
kapitan	33 630 mk.
major	37 602 mk.
podpułkownik	42 592 mk.
pułkownik	46 358 mk.

Na żonę otrzymuje każdy oficer 5 760 mk., a na każde dziecko 2 160 mk. miesięcznie.

Prócz tego ma każdy oficer prawo do pobierania deputatu żywnościowego, lecz tylko za zapłatą.

—** **KOLEDZY INWALIDZI, WDOWY I POZOSTALI!** By skutecznie bronić naszych praw za poniesione rany, trudy i znoje za utratę naszych mężów, ojców i żywicieli, musimy bezwarunkowo należeć do organizacji z **zapłaceniem regularnych składek.** Ponieważ dużo członków naszego Koła dotąd składki nie regularnie płacą, wzywamy niniejszem, aby bezzwłocznie ze składek się uiścili.

Koledzy! Chwila bardzo ważna dla nas, w której powinniśmy wszyscy w kole znaleść się na szańcach organizacyjnych przy pracy.

Zgłoszenia na członków i składki przyjmuje skarbnik Józef Kawka, ul. Warszawska nr. 8 prt. Również podajemy do wiadomości, że w Toruniu istnieje Zarząd Wojewódzki Związku naszego, i żeż do Rady Wojewódzkiej należy z koła kolega Kawka.

Zarząd Pow. Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzp. Polsk. w Starogardzie.

—** **POSIEDZENIE KOMITETU POMOCY KRESOM WSCHODNIM** odbyło się wczoraj po południu w sali Magistratu. Zarząd, który się ukonstytuował, składa się z pp.: Krobskiego — prezesa, Kitowskiego — zast. prez., Dąbkowskiego — sekretarza, Wielgosza — zastępcy, dyr. Szkoły Maszyn Hercberga — skarbnika.

Do Komitetu należą pp.: dr. Ulatowski i insp. szkolny Ossowski. Do sekcji propagandy p. Dąbkowski, dr. Ulatowski, dyr. Grobelny, insp. szkolny Ossowski i p. Żyborska.

Uchwalono wysłać jako delegata miejskiego do Baranowicz, celem zebrania materjału w tej sprawie p. Dąbkowskiego, który pojedzie tam dotąd 28 bm. wraz z powiatowym delegatem.

—** **SPADKI KANADYJSKIE.** Generalny konsulat w Montreal komunikuje, iż wszyscy wnoszący podania w sprawach spadkowych, powinni w piśmie do konsulatu gen. podać możliwie wszystkie szczegóły, co do instytucji lub osób, pod których opieką ma się znajdować spadek, adresy zmarłych, podawane im przed śmiercią oraz adresy znajomych, którzyby mogli dać konsulatowi gen. informacje.

Do każdego podania należy dołączyć pełnomocnictwo, wystawione na konsulat generalny wedle wzoru, posiadanego w M. S. W. Pełnomocnictwo powinno być zeznane przed notarjuszem publicznym i opatrzone jego pieczęcią i podpisami świadków. Podpis notarjusza ma być legalizowany przez sąd powiatowy.

Wszyscy wnoszący podania w sprawach spadkowych po byłych poddanych Austrji i Niemiec, obok pełnomocnictwa, powinni nadesłać świadectwa przynależności państwowej, które musi być legalizowane bezwarunkowo przez Konsulat Wielkiej Brytanji w Warszawie lub jeden z wicekonsulatów.

Jeśli wnoszący podanie w sprawach spadkowych występują w imieniu małoletnich, należy dołączyć także dekret opieki, wystawiony przez najbliższy sąd powiatowy.

W podaniach o poszukiwaniu rodzin, zamieszkałych w Kanadzie, należy bezwarunkowo podawać ostatnie adresy, pod któremi mieszkali, jakoteż adresy znajomych, przyjaciół, lub krewnych.

Wszystkie podania do konsulatu generalnego należy adresować: Consulate General of Poland, 506 Sherbrooke St. W. Monreal. Que Canada.

—** **Z KONSULATU CZECHOSŁOWACKIEJ REPUBLIKI** otrzymujemy następujące pismo: Celem przeprowadzenia dokładnej ewidencji, Konsulat Czechosłowackiej Rep. w Poznaniu (Plac Sapieżyńskiego 8) wzywa wszystkich obywateli Czechosłowacji zamieszkałych na Pomorzu, w Wielkopolsce i Wolnem Mieście Gdańsku, by ci zgłosili do konsulatu, podając co następuje: nazwisko i imię, data i miejsce urodzenia, gmina przynależności, zatrudnienie, narodowość, obecny adres; wymienić należy także wszystkich członków rodziny.

Ruch towarzystw.

—** **STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY POLSKIEJ W Grudziądzu** urządza w niedziele, dnia 30 bm. o godz. 8 wieczorem w **Bazarze** pierwszy swój **wieczorek**, połączony z przedstawieniem, deklamacjami i tańcami.

Kto się chce miłe zabawić i dużo naśmiać, niechaj przybędzie na naszą **pierwszą wieczornicę.**

Jako wstępne dobrowolne składki. Zarząd.

—** **KRESOWCY!** W niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 4 po poł. w Toruniu w sali Muzeum przy ul. Wysokiej 12 odbędzie się walne zebranie Stowarzyszenia Polaków Kresów Wschodnich.

Ze względu na to, że na porządku dziennym są bardzo ważne sprawy bieżące, jako też sprawa ukonstytuowania się Stowarzyszenia, konieczne jest przybycie na zebranie wszystkich Polaków z Kresów Wschodnich, jak również repatrjantów z Rosji i Ukrainy, zamieszkałych na Pomorzu. — Zaprasza w imieniu Komitetu Organizacyjnego

(—) R. Owsiany.

—** **STAROGARD. (Sprzeniewierzenie wojskowe.)** W zlikwidowanym już urzędzie wojskowo-kwaterunkowo-budowlanym w Starogardzie wykryto, jak donosi „Dzien. Star.", wielkie nadużycia, dochodzące conajmniej według pobieżnego szacowania do 10 miljonów marek.

Z całej Polski.

Pogrzeb † Śp. Dr. Styczyńskiego.

Poznań. (PAT.) We wtorek odbył się pogrzeb dr. Styczyńskiego, zamordowanego na G. Śląsku przez orgeschowców. Trumnę, otoczoną honorową strażą sokołów, przeprowadzono wśród tysięcznych tłumów na cmentarz. Orszak pogrzebowy sformułował się w następujący sposób: oddział policji pieszej, młodzież akademicka, ugrupowana w korporacje, stowarzyszenia zawodowe z insygnjami i sztandarami, organizacje społeczne, skauci, sokoli ze sztandarem, funkcjonarjusze Czerwonego Krzyża, weterani z roku 1863, kompanja piechoty z orkiestrą, delegacje z wieńcami, delegacja oficerów załogi poznańskiej wszystkich rodzai broni i duchowieństwo z biskupem Łukomskim, jako celebrantem, na czele. Za karawanem kroczyła rodzina, przedstawiciele władz rządowych, cywilnych i komunalnych oraz wojskowości i senatu uniwersyteckiego. Publiczność na całej drodze, którą kroczył kondukt, tworzyła szpalerzy. Na placu Wolności tłum odśpiewał pieśni narodowe. Dziś w środę o godz. 10 przed poł. odbyło się u fary żałobne nabożeństwo pontyfikalne za duszę śp. dr. Wincentego Styczyńskiego, które odprawił ks. biskup dr. Łukomski.

Poznań. (PAT.) Związek lekarzy Rzeczypospolitej Polskiej w celu uczczenia zasług niezmordowanego bojownika Ziemi Śląskiej, ofiary mordu w Gliwicach śp. dr. med. Styczyńskiego, przeznaczył 500 000 marek na stypendjum przy wydziale lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego dla studenta medyka, pochodzącego z Śląska.

—** **POZNAŃ. (Dymisja dr. Zygmunta Seydy.)** Z powodu ukończenia likwidacji Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, dr. Zygmunta Seyda wniósł prośbę o zwolnienie go ze stanowiska podsekretarza stanu.

—** **OSTRÓW. (Przejechany pociągiem.)** Pociąg kaliski przejechał bawiącego się na torze kolejowym 10-letniego chłopca, Stanisława Zabłockiego. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu. Ojciec zabitego chłopca znajduje się we Francji na robocie.

—** **WŁOCŁAWEK. (Pożar.)** We wsi Lubominiu gm. Piaski spłonął dom mieszkalny wraz z pościelą i sprzętami domowemi, obora, narzędzia rolnicze i zboże należące do wieśniaka Michała Witkowskiego. Ogień powstał wskutek iskry od parowozu wązkotorowej kolejki. Straty wynoszą 6 miljonów marek.

(Pożar.) Za Wisłą w pow. linowskim spalił się dwór Kijaszkowo. Straty ogromne. Asekuracja wynosi 11 miljonów 105 850 mk.

—** **ŁÓDŹ. (Robotnicy zastępują strejkujących majstrów.)** Od 3 i pół tygodni trwa w Łodzi strejk majstrów fabrycznych, którzy postawili żądanie, by majster otrzymał płacę 50 proc. wyższą, niż najbardziej wykwalifikowany robotnik. Ponieważ strejk majstrów groził unieruchomieniem całej gałęzi przemysłu, wykwalifikowani robotnicy zastąpili strejkujących i praca odbywa się bez przerwy.

—** **PIOTRKÓW. Sprawy kościelne.)** Bawi w Piotrkowie ks. biskup Krynicki z Częstochowy, witany na dworcu przez liczne rzesze wiernych. — Jak się dowiaduje „Rzeczpospolita" z kół duchowieństwa istnieje zamiar podzielenia djecezji kujawsko-kaliskiej jako zbyt rozległej na trzy biskupstwa z siedzibą we Włocławku, Częstochowie i Kaliszu. W Częstochowie istnieje już sufraganja.

—** **LWÓW. (Ataman Machno w Polsce.)** Przez główny dworzec we Lwowie przejechał ataman Machno z żoną i 16 oficerami swego sztabu. Zatrzymał on się we Lwowie kilka godzin, poczem cały transport wyruszył do obozu internowanych w Strzałkowie. Generał Machno skarżył się na postępowanie władz rumuńskich, które zabrały mu 10 miljonów lei oraz znaczną ilość złota i srebra. Oświadczył on, że po przekroczeniu granicy polskiej odmówił dziękczynną modlitwę.

Wesoły kącik.

Ze świata chłopięcego.

Mały chłopczyk bawił się z psem; właściciel ostrzegał malca, że pies ukąsić może.

— A dlaczego pana nie gryzie?

— Ponieważ mnie zna.

— To niech mu pan powie, że nazywam się Henryś.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

PRZEMYSŁ.

— **Kapitał angielski na G. Śląsku.** Do Katowic przybył pełnomocnik nowego trustu angielskiego dla przedsiębiorstw górnośląskich pod nazwą „Upper Silesien Trust“ w sprawie przejęcia przez kapitał angielski akcji największych hut górnośląskich. O ile projekty, z jakiemi pełnomocnik ten przybył, będą urzeczywistnione, trust ten posiadać będzie przewagę w Towarzystwach akcyjnych: „Huta Bismarka“, „Huta Laury“, oraz w „Spółce katowickiej“.

— **Zjazd Rzemieślniczy** wszystkich zawodów rozpoczął się w Poznaniu w niedzielę uroczystą mszą św. o godz. 9 w Farze, poczem liczni delegaci podążyli na salę obrad do Ogrodu Zoologicznego, gdzie krótko po godz. 11 otworzył zjazd mistrz stolarski p. Mańczak. Przewodniczącym wybrano cechmistrza piekarskiego p. Stolpego, sekretarzem p. Woźniaka, a ławnikami pp. Rybę z Krotoszyna, Urbańskiego z Inowrocławia, Lewandowskiego z Gniezna i Budę z Rawicza. Między gośćmi zauważyliśmy na sali posłów do Sejmu pp. Lasotę, Marwega i Fiołka. Wykład opracowany objektywnie o podatku procentowym względnie patentowym wygłosił p. dr. Konopiński, zyskując zainteresowanie u zebranych. Po wykładzie wywiązała się obszerna dyskusja, w której liczni mówcy zabierali głos. Następnie wygłosił odczyt o wychowaniu uczni nauczyciel szkoły rzemieślniczej p. Rękosiewicz. Nad sprawą tą wywiązała się ożywiona dyskusja. — W poniedziałek toczyły się dalsze obrady zjazdu.

KOMUNIKACJA.

— **W sprawie ruchu towarowego z Rumunją.** Jak podaje „Dziennik Wieczorny“, dyrekcja generalna rumuńskich kolei żelaznych zawiadomiła dyrekcję kolejową w Warszawie, że na mocy art. 62 rumuńskiego prawa celnego należy do każdego wagonu, naładowanego przesyłkami zbiorowemi, dołączyć dla rumuńskich urzędów granicznych szczegółową specyfikację zawartości wagonu. Specyfikacja winna wymieniać numer, rodzaj opakowania, nazwę towaru, wagę brutto, nazwisko i miejsce zamieszkania odbiorcy przesyłki. W celu zapobieżenia utrudnianiu urzędowania władzom odnośnym na stacjach pogranicznych, dyrekcja generalna kolei rumuńskich zwróciła się z prośbą do naszych władz kolejowych o wydanie stacjom polskim polecenia, aby nadawcy obowiązkowo dołączali do listów przewozowych wykaz towarów, w przeciwnym razie przesyłki nie będą przez koleje rumuńskie przyjmowane na granicy.

HANDEL.

— **Giełdy towarowe.** Polska znajduje się w przededniu utworzenia sieci giełd towarowych, które będą miały wybitne znaczenie dla handlu międzynarodowego.

Ustawą Sejmową z dnia 2? stycznia 1921 r. zostały ujednostajnione przepisy dotyczące giełd w Polsce.

Obecnie posiadamy na podstawie powyższej następujące giełdy:

1) Giełdę zbożowo-towarową w Warszawie powstałą w sierpniu 1921 r., której obrót obejmuje wszelkie produkty rolne i ich przetwory oraz artykuły pomocnicze.

2) Giełdę zbożową w Poznaniu (poprzednia nazwa — Giełda płodów rolniczych).

3) Giełdę w Krakowie (istnieje narazie nieoficjalnie, jednakże statut jej winien być w najbliższym czasie zatwierdzony.

4) Giełdę zbożowo-towarową we Lwowie. Giełda ta nie przystosowała dotychczas swego statutu do nowej ustawy i nie wykonuje żadnych obrotów.

Narazie giełdy te posiadają jeszcze znaczenie lokalne.

Po za wymienionemi giełdami, należy się spodziewać, że powstaną jeszcze: 1) giełdy drzewne w Warszawie, Lwowie, Toruniu lub Bydgoszczy, Krakowie, Bielsku, 2) giełdy włókiennicze w Łodzi, Bielsku i Białymstoku (usiłowania Łodzi podejmowane w tym celu nie dały dotychczas pożądanych rezultatów wskutek częstych przesileń, 3) Giełdy węglowe i t. d.

SPRAWY PIENIĘŻNE.

— **Nieprzewidziane miljardy.** W dniu 20 bm. minął ostateczny termin wymiany wycofanych z obiegu banknotów I-szej emisji Znaczna ilość osób nie dokonała wymiany, co przyniesie skarbowi państwa nieprzewidziany zysk wynoszący 10—15 miljardów.

Nowa loterja. Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej zawiadamia, że wydała już losy nowo rozpoczynającej się 5-ej Loterji Państwowej, które są do nabycia we wszystkich kolekturach.

Plan tej loterji został bardzo znacznie rozszerzony. Suma wygranych wynosi 470 miljonów mk. (w poprzedniej tylko 168 miljonów). Losy są podzielone na 2 serje, tak, że na każdy numer wylosowany padają dwie wygrane równej wysokości. Kupujący zatem los t. zw. podwójny (ten sam numer obu serji) otrzymuje w razie wygranej podwójną sumę. W ten sposób można — przy szczęśliwem połączeniu premji z główną wygraną — wygrać od razu 12 miljonów mk. (w poprzedniej loterji 5 miljonów).

Losy po 600 mk. do każdej klasy są do nabycia — o ile zapas starczy, także w ćwiartkach po 150 mk.

Ciągnienie 1 klasy rozpocznie się 16 maja r. b.

PRACA.

O WARUNKACH WYJAZDU ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO FRANCJI.

Zapotrzebowanie na robotników polskich we Francji jest, jak pisze „Wychodźca“, naogół niewielkie i ogranicza się wyłącznie na ludzi, poniżej 45 lat.

Francuski syndykat rolniczy otworzył w Polsce dwa biura werbunkowego; jedno w Krakowie, drugie w Poznaniu przy ul. Odskok nr. 2, które decydują nieodwołalnie o wyjeździe każdego robotnika rolnego. Biura te są bardzo wybredne i niepożądanych ze swojego punktu widzenia kandydatów bez ceremonji odrzucają. Z reguły za taki niepożądany element są uważani przedstawiciele inteligencji, półinteligencji lub uczącej się młodzieży, chociaż posiadają rolnicze wykształcenie i zobowiązują sie pracować narówni ze zwykłymi robotnikami. Zapotrzebowanie miesięczne obejmuje 400 robotników rolnych z całej Polski a chętnych do wyjazdu na roboty rolne do Francji nieraz w jednym powiecie bywa wiecej.

Wynagrodzenie miesięczne wynosi przeciętnie dla mężczyzn 150 franków, dla kobiet 75 fr., dla chłopców od 100 do 20 fr., oraz całkowite utrzymanie. Warunki pracy są dość ciężkie. Robotnicy nasi są wysyłani do małych farm i pracują narówni z ich właścicielami od rana do nocy. Chłop francuski jest znany ze swojej pracowitości i takiej samej pracowitości wymaga od swoich robotników.

Na wyjazd do Francji można się zgłaszać w najbliższym Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy lub bezpośrednio w francuskiem biurze werbunkowem.

Także potrzebne jest zezwolenie Powiatowej Komendy Uzupełnień.

Zagranica.

— **Wystawa książek we Florencji.** W sobotę wyjedzie do Florecji p. Karol Frycz z Warszawy w charakterze przewodniczącego komitetu polskiego działu międzynarodowej wystawy książek. Wiezie on z sobą 8 tysięcy eksponatów. Otwarcie wystawy nastąpi 3 maja w obecności króla włoskiego, który jest protektorem. Wystawa potrwa 3 miesiące a udział biorą w niej wszystkie państwa europejskie.

— **Ustawa celna w Rosji.** Dnia 15-go kwietnia weszła w życie nowa taryfa celna na obszarze Rosji Federacyjnej. Od opłaty zwolnione są przedmioty wwożone przez przedstawicieli obcych państw i przedmioty codziennego użytku, wywożone przez wyjeżdżające osoby oraz zapasy żywności obsługi okrętowej i środki transportowe. Od towarów, pochodzących z kraju, z którym nie zawarto umów, może być pobierana stawka celna o 100 proc. wyższa od normalnej, a przedmioty uwolnione od opłat mogą w tych wypadkach być obłożone opłatą w wysokości 50 proc.

— **Port libawski.** Grupa kapitalistów amerykańskich zaproponowała rządowi łotewskiemu oddanie jej do eksploatacji na lat 50 portu w Libawie. Wedle projektów amerykańskich na terytorjum portowem ma być zbudowana między innemi wielka fabryka parowozów oraz fabryka maszyn przemysłowych. Rząd łotewski otrzymałby tytułem dzierżawy jedną trzecią część dochodów.

ALEKSANDRA LEŚNIEWSKA.

Wielki król.

Powieść historyczna. 31

Cisnął czapkę na stół, pośrodku świetlicy stojący, a potem zaraz przy kantorku zasiadł, ze schówki, w boku sprzętu umieszczonej, kluczyka dobył; zgrzytnął zamek. Szufladę wysunął, wziął papier, inkaust, gęsich piór kilka i wnet jął pisać.

Przekreślał, znowu zaczynał, głowił się snać, może i ciężko, bo lewą rękę na łokciu postawił, palce w kudły na głowie wplótł, zamyślał się, znowu pisał.

A teraz jął odczytywać:

„Najjaśniejszy Carze Istwanie Wasiljewiczu, Panie a Panie mój miłościwy, Władco wszech Rossiei, Wielki Książęciu na Moskwie, Inflancięch, Estonii, Kurlandji ...“

Szedł tam długi wypis własności i dostojeństw, nie żałował tego Ościk. Czytał dalej:

„Przezo mnie umiłowany i czczony Hospodarze i Ojcze całej Rossiei

Wylewał inkaustem uczucia, że, zdało mu się, jest wszystko, jak trzeba, bo i górnie a razem poddańczo.

Znowu pisał.

Teraz leciało mu pióro po papierze, aż skrzypiąc: „... i wcale im tam nie w smak one boje, że, powiadając, sejm przeciw się stawi i na nowy zaciąg wcale godzić się nie zechce. Kotłuje się w Warszawie jako i na całem Mozowszu, Małopolska też do wojny nie rychliwa, wielu będzie miał król przeciw sobie, gdy do Warszawy na sejm przybędzie. Skarb też nie osobliwy, a i królewska szkatułą nie obfita ...

Jawił Hrehory, co wiedział, gdzie! zwiększał jeszcze, dochodzące go słuchy, mienił ilość sił hetmańskich, zostających pod Połockiem, donosił iż Gabryjel Bekiesz, kacprowy brat, a ojciec onego Szandora, do którego Ościk nienawiścią płonął za jego zaloty do Halszuchny, to prosto Dźwiną na Dynaburg ku Szawlom się kieruje, widząc liczny zastęp swoich jezdnych i pieszych węgrów; co wszystko jest świadectwem, że w szeregach Mielleckiego w Połocku nadmiaru wojska niema.

Cóż miał tam kryć? zależało mu, by wagę mające wieści podawać.

Teraz aż się przygarbił, pisząc dalej, łeb między ramiona wchylił.

„... a zaś wypowiem więcej jeszcze, wszystko odsłonię, tajni żadnej nie ostawiwszy przed Wami, Carze Najmiłościwszy, Panie, a Panie mój wielbiony, wypowiem własnem słowem ustnie, jeno, że po ślubinach. I kładę to warowanie, jako nie pop, waszym obrządkiem z oną przywieziona ze sobą panną ma mnie związać, a tylko klecha katolicki.

W lochach, w więzieniach zamkowych jest u Was, Najjaśniejszy, Najmiłościwszy Carze wszech Rossiei, Panie a Panie mój wielbiony, onych świeckich i zakonnych klechów naszych wielu. To i na rozkazanie Wasze miłościwie, żeć to i spisy mieć będziemy, okazujące, jakośmy; ja i ona panna, rzymskiej katolickiej wiary są wyznawcy, on klecha nie odmówi wtedy dać ślubu, zresztą batami a kaźnią ciężką do tego go się przymusi, i z oną panną mnie związe. Nie dla siebie samego stoję o rzymsko-katolicki obrządek, a jeno, że takim tylko ślubem związana, dziewka owa poczuwać się będzie za żonę moją prawowitą ...“

Skrzypnęły drzwi, Mirowski się jawił,

Obrócił głowę Hrehory. Przywołał sługę.

Zcicha teraz ze sobą mówili.

Jutro rankiem, i tylko niemego ze sobą wziąwszy, puści się Mirowski w drogę.

Moskiewski w Pskowie jest ponoś, zeznali tak jeńcy, wzięci w Połocku, że tam miał car Iwan pojechać. A zresztą niech go Mirowski szuka, choćby po całem carstwie.

Do onego listu tajnego Ościka, to, by walor wieści wzmocnić, radził sługa dla utwierdzenia ufności iwanowej — i one blankiety listów prywatnych dołączyć; a zaś pieczęcie, umieszczone na nich senatorskie i podpisy personatów możnych, podrobił Mirowski tak trafnie, że o dobrem przyjęciu gońca na carskim dworze wątpienia żadnego nie było.

Zcicha się naradzali, pod bladem światłem ogarka, płonącego w żelaznej małej urnie na kantorku; papiery im w rękach szeleściły, przeglądali je.

To, uradziwszy nareszcie dokumentnie wszystko jął Hrehory na pergaminie sztywnym kreślić wolno ów list swój do cara, a Mirowski udał się do komory, by rzeczy dla drogi potrzebne przygotować sobie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki

Dobry papieros

jest dzisiaj bardzo drogi

Chcesz dobre i tanie tytonie palić, żądaj wszędzie tylko czysto greckich tytoni **»Plutos«**
Wszędzie do nabycia!

Czołem! **Czołem!**
Towarzystwo Gimn. „SOKÓŁ“ Mniszek
urządza w niedzielę, dnia 30 bm. o g. 5 popoł. w lokalu p. Mentza w Mniszku

WIELKĄ ZABAWĘ

na którą uprzejmie zaprasza
ZARZĄD. prezes Lehrmann. sekr. Kowalski.

Poszukuje się

KALORYFERÓW

do ogrzewań centralnych.
Przedsiębiorstwo Budowlane Wahl, Grudziądz, Nadgórna 40/41.

Mam stale do oddania

Ia węgiel górnośląski

Sztuki w kostki i orzechowy grochowy i jeszcze mniejszy oraz pył węglowy.

Ia koks górnośląski

Sztuki w kostki i orzechy wprost z kopalń.
Internac. Komp. Handl. „Katowice.
Zastępca: **Ed. Strehlau**
Grudziądz, Groblowa nr. 33. Tel. 579
Zapyt. upr. się załatwić przez Grudz.

---

zał. C. B. „EXPRESS“ 1911.
Telef. 800, 799, 665
BYDGOSZCZ
Główne biuro: Jagiellońska 70.
Filje: przy dworcu kolejowym ulica Gdańska nr. 3.
„ „ „ 37.
ulica Batorego nr. 3.
!!SŁUŻBA GOŃCÓW!!
w dzień i w nocy
przewożenie pakunków
lekkim zaprzęgiem
przechowanie pakunków.

PIASKI.

W dniu 3 maja urządsam
obchód majowy
na który to wszystkich serdecznie zapraszam
W. Persig.

SZPROTKI

pierwszej dobroci z wędzarń Gdańskich
poleca
Bronisław Morawski
Grudziądz
J. Wybickiego 24/26 Tel. 108.
Filjo ŁASIN.

„OPIEKA“

biuro prawne, Grudziądz, ulica Groblowa nr 54 II.p. wykonuje: opracowuje wszelkie sprawy piśmienne jak skargi, wnioski, prośby, reklamacje do wszystkich sądów i urzędów.
—: Tłomaczenia będą przyjmowane.

DZIELNYCH ZASTĘPCÓW

na górnośl. węgiel kamien. i górnośl. koks hutn. w Poznańskiem, Pomorzu, (ewentl. Gdańsku) w b. Kongresówce (spec. Łodzi) poszukuje za wysokim wynagrodzeniem, już przed wojną zał. Wielkop. firma węgl. Zgłosz. tylko pierwszorz. fachow. sił przyjmuje pod nr. 16,170 „P A R“ Polska Agencja Reklamy T. A. Poznań, Fr Ratajczaka 8

„UNIA“ Dom komisowo-handlowy

Grudziądz, ulica Toruńska 26, pośrednictwo nieruchomości, karczm, domów w mieście i na wsi, hoteli i t. d. wielki wybór. — Przyjmuje także zastępstwo firm, każdej branży, jak i przedmioty wartościowe w komisji. Rzetelna obsługa

---

Zatrudnimy zaraz, lub później

magazyn era głównego

z dłuższą praktyką w większych fabrykach mas yn rolniczych w prowadzeniu składów systemem kartoteki z talentem organizacyjnym. Oprócz tego

pomocn. rachunkowego

z branży maszyn, biegłego w obliczaniu akordów, nadającego się na stanowisko samodzielne.
Zgłoszenia nieuwzględnione w 14 tu dniach pozostają bez odpowiedzi. Reflektanci zechcą się zgłosić z życiorysem, odpisami świadectw i podaniem wymagań do:
Pomorskiej Fabryki Maszyn Tow. Akc. dawn. A. Ventzki w Grudziądzu.

„CZUWAJ“

instytut dedektywny, Grudziądz, ulica Groblowa 54 II. p. przyjmuje wszelkie sprawy sądowe, wywiadowcze na tle zbrod każdego rodzaju sprawy małżeńskie, informacje kupieckie, jak wogóle wszelkie wywiady. —
Związki w kraju i zagranica.

WILLA

w Zbąszyniu położona pięknie na brzegu jeziora, posiadająca 4 mieszkania trzypokojowe, stajnie, ogródek **zaraz do sprzedania.**
Zgłoszenia przyjmuje Tow. Akc. **Reklama Polska** Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6 pod „Ceha“.

WAŻNE
dla CEGIELŃ i CEMENTOWNI

grysik z miałem oraz pospółkę

dostarcza natychmiast w dowolnych ilościach **po niskiej cenie**
Towarzystwo Przem.-Handl. „COLPET“
Warszawa, Wiejska 19.
Telefon 503—93. Telefon 503—93.
Adres telegr. Warszawa „Colpet“.

Najlepsze źródło zakupna

dla odsprzedających

„Sarmatia“
Dubec - Droste papierosy
oddaje po
orginalnych fabrycznych cenach.
RABAT ZAKŁAD. 2⁰/₀

przy odbiorze	5 Mil.	2⁰/₀	osobny rabat.
„	10 „	3⁰/₀	„
„	20 „	4⁰/₀	„
„	30 „	5⁰/₀	„
„	50 „	6⁰/₀	„
„	100 „	7⁰/₀	„
„	200 „	8⁰/₀	„

Adolf Komosa

Spec. skład wyrobów tabacznych.
Telefon 255 Grudziądz Telefon 255
Plac 23 Stycznia 25/26.

Kupujemy książki

treści ekonomicznej oraz z dziedziny nauk handlowych polskie, niemieckie, francuskie, angielskie i rosyjskie. Nowe, lub używane. Kupimy leksykon Brockhausa lub Meyera.
Związek Towarzystw Kupieckich
Grudziądz, Wybickiego nr. 31.

Dwóch urzędników bankowych poszukuje od 1 maja rb.

2 pokoi dobrze umeblowanych

ewentl. z utrzymaniem; najchętniej w śródmieściu. Łaskawe oferty prosimy skierować do ekspedycji pod nr. 1425.

Poszukujemy od 1 lipca rb. lub wcześniej

handlowców-zbożowców

jednego na stanowisko **prokurenta-kierownika** działu handlowego do naszego oddziału w Gdańsku, drugiego na stanowisko **prokurenta-kierownika** działu pasz nawozów sztucznych do Centrali w Poznaniu, obu **za wysoką pensją i tantjemą.**
Reflektujemy li tylko na siły pierwszorzędne, posiadające dłuższą praktykę, wykazując się owocną pracą na podobnych stanowiskach. Prosimy o nadesłanie ofert, **tylko piśmiennych,** z podaniem curriculum vitae, odpisami świadectw i referencji.

Wielkop. Bank Rolniczy Tow. Akc.

Wydział personalny
Poznań, ul. 27 Grudnia 5.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że nasze Towarzystwo „Vesta“ kupiło kamienicę na Placu 23 Stycznia nr. 10 i tam biura swoje przeniosło.
„VESTA“
Tow. Wzaj. Ubez. od Ognia i Gradobicia
w Poznaniu
Oddział Pomorski w Grudziądzu
Plac 23-go Stycznia Telefon nr. 83

:-: „Zdrój“ Pomorskie Zakłady Wiertnicze :-:
Jan Broda i Ska
tel. 30 **Wąbrzeźno Pomorze** tel. 30
wykonują
:-: studnie artezyjskie i abesyjskie :-:
turbiny wiatrowe na zamówienia
i wytwarzają w swej fabryce
pompy wszelkiego rodzaju.

Poszukuję zaraz

rutynowanej książkowej

biegłej w korespondencji polskiej.
Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisami świadectw nadesłać do firmy 1570
Zygmunt Lemański - Hurt Obuwia
Grudziądz, Szewska nr. 23.

I a. górnośląski **I a. górnośląski**

WĘGIEL KAMIENNY i KOKS HUTNICZY

w grubych i drobnych sortymentach ofiaruje najtaniej tylko w wagonowych ładunkach do natychm. dostawy
Górnośląskie Przedsiębiorstwo Węglowe Poznań,
Wały Zygmunta Augusta nr. 3.
Telefon 1296 i 3871. Adres dla tel. Węgleśląskie-Poznań.

Sprzedaże.

Pościel na 1 łóżko na sprzedaż.
Bracka 5, na prawo.

Sprzedam dobry rower, ubranie bez kamizelki.
Sorawski, Sobieskiego 15, III p.

Kasa REGISTRACYJNA
do 999,99 registrująca z drukiem czekowym 4 szufladkami jest na sprzedaż temu, kto więcej poda za takową. Podania zgłosić się uprasza do Gł. Pom. pod nr. 1532.

Skóra lisia
garbowana na sprzedaż
Groblowa 22/24 II pr.

Warsztat szewski
z całem urządzeniem tanio do sprzedania. Zgłoszenia pod nr. 1538 do Głosu Pomorskiego.

Posady.

NIAŃKA
do dwuletniego dziecka może się natychmiast zgłosić
ul. Sienkiewicza 39.
parter na lewo.

Poszukuje się
Elektro montera
w poważnym wieku, wyszkolonego ślusarza lub tokarza jako **kierownika przemysłowej** fabryki w pobliżu Bydgoszczy. Oferty pod nr. 740 do biura ogłoszeń C. B. „Express“ Bydgoszcz.

Książkowej
po polsku i niemiecku mówiąca poszukuje się zaraz.
Tartak, Dworcowa 13/15

Dzielny
CUKIERNIK
może się zaraz zgłosić
Bracia Ziętak
Fabryka cukierków
GRUDZIĄDZ.
Chełmińska nr. 1, Tel 46.

Uczennica
wyższych klas liceum miejskiego, potrzebna
do udzielania lekcji
dziewczynce 11 letniej. Zgłoszenia z podaniem warunków piśmiennych.
Raciniewski,
Kwiatowa 13.

Mieszkania

Poszukuję
jednego lub dwóch umeblowanych pokoi z kuchnią. Oferty do Gł. Pom. pod nr. 1524

Umeblowany pokój
do wynajęcia.
Nadgórna 49.

Różne

Na mieszkanie, stołowanie i udzielanie lekcji,
w rozmaitych przedmiotach i językach przyjmuje się
Forteczna nr. 14 II p.

Skradziono
z ul. Biskupiej
PSA PODWÓRZOWEGO.
Zwrócić takowego uprasza się do Zawistowskiego, Biskupia 18.

:-: ZNACZKI :-:
do zbioru poleca pierw. Poznański skład filatelistyczny **Wacław WOLF** Poznań, Garbary 19, T 3924, 3925
Cennik wysyłam za 50 mk.